

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin, d. 23. Września. — Naj. Pan raczył nadać: radcy przy sądzie powiatowym Lach w Neustadt Eberswalde, radcy kancelaryi, naczelnikowi kancelaryi handlu morskiego Borne i proboszczowi Pawłowi Bargiel w Kieferstädtel, powierze gliwickim, order orla czerwonego czwartej klasy.

Berlin, d. 20. Września. — Na 29 posiedzeniu tymczasowego kolegium książąt, które z powodu wyjazdu p. Radowitza do Frankfurtu dopiero w srode d. 18. odbyło się, odczytano pismo tutejszego posła austriackiego, przy którym tenże przesyła znany już z gazet „protokół pierwszego tegorocznego posiedzenia zgromadzenia związkowego” z nadmienieniem, iż gdy wiele rządów niemieckich na posiedzeniu tym reprezentowanymi nie było, protokół tegoż otwartym zostaje do przyjmowania dodatkowych podpisów. Odczytano także odpowiedź na pismo powyższe podpisaną przez prezesa tutejszego ministerstwa w zastępstwie ministra spraw zagranicznych. W tejże powiedziano, iż Prusy, co do nieprzyznania obradującemu w Frankfurcie zgromadzeniu pełnomocników rozmaitych państw, charakteru zgromadzenia związkowego, dostatecznie się wyraziły już w depeszy swęj i memoryale z dnia 25. Sierpnia, że przy ówczesnem swém oświadczeniu trwają, a przeto do podpisania protokołu żadnego nie widzą powodu. W końcu roztrząsano poufnie sprawę heską.

Poznań, dn. 23. Września. — Wczorajsza niemiecka gazeta poznańska donosi, o domniemanym księciu Altierim pralacie, o którym wspomnieliśmy we wczorajszym numerze naszego dziennika, że jest oszustem, co następuje: dowiadujemy się przez urzędnika arcybiskupiego, że osoba bawiąca tu w Poznaniu i udająca się Altieriego, wysłanego w tajnej misyi z Rzymu, do Petersburga, jest oszustem, który według nadeszłej wiadomości od nuncjusza apostolskiego z Wiednia do arcybiskupa w Poznaniu położył sobie za cel, wyłudzenia pieniędzy od duchownych na cele pobożne.

O postępowaniu mniemanego księcia dowiadujemy się, że przybył do Poznania pocztą z Wrocławia, bez rzeczy i służącego, stanął w hotelu bawarskim, u krawca L. zamówił surdut i pantalon, zaliczył na to (przytém krawcowi pokazał podpis papieski na pełnomocnictwie i kazał mu go pocałować) kupić dwie koszule za każdą płacąc po 2 tal.; pożyczył od sufragana Dąbrowskiego w Poznaniu 600 tal. od sufr. Brodziszewskiego w Gnieźnie 300 tal. Z temi pieniędzmi, jak mówią wyjechał na Trzemeszno do Torunia i tam został aresztowany.

Hesya elektoralna, 19. Września. — Dzisiaj wydany Ner zbioru ustaw zawiera następujące rozporządzenie z d. 17. Września 1850. dotyczące się przeniesienia siedziska rządu do Wilhelmsbad.

„Z bożej łaski, my Fryderyk Wilhelm I. elektor i t. d. czynimy wiadomo: Opór przez większą część naszych władz naczelnych w Kassel naszym konstytucyjnym rozporządzeniom z dnia 4. i 7. b. m. stawiony, uwłacza grubo obowiązkowi służby rządowej; a że byłoby ubliżeniem godności naszego rządu pozostawić go w jednem i tém samém miejscu z upornymi władzami podrzędnymi, dopóki władze te nie wrócą do obowiązków, postanowiliśmy siedzisko naszego rządu gdzieindziej przenieść. Całe nasze staranie w to położymy, aby bieg spraw rządowych utrzymać bez przerwy; polegając na uczuciu prawności naszych poddanych, ufamy że wspierać będą nasze usiłowania o zachowanie konstytucyi kraju, z nią ściśle połączonej monarchicznej formy rządu, tudzież stanu prawnego będącego podwaliną naszego jak każdego rządu. Środki potrzebne do wykonywania ustaw jako też należytej służby rządowej niebawnie zarządzymy; niniejszem zaś wyraźnie przypominamy wszystkim naszym władzom i urzędowi ich obowiązki i przestrzegamy przed niechaybnymi skutkami oporu dla naszych konstytucyjnych rozporządzeń. Na wniosek naszego gabinetu zostaje więc siedzisko rządu do Wilhelmsbad przeniesione. Dan z własnoręcznym podpisem i wyciśnięciem pieczęci rządowej w Wilhelmsbad 17. Września 1850. roku. Fryderyk Wilhelm, Hassenpflug, Hajnau, Baumbach.”

## Dania

Kopenhaga, 20. Września. — Rossyjskie statki parowe wojenne „Kamszatka” i „Otważna” przypłynęły tu ze strony południowej. — Pruski major Etzel powrócił tu znów przedwczoraj z Eckernförde, w towarzystwie porucznika duńskiego i adjutanta ministra wojny, Eibe, które tu ztąd majorowi przydano, i ma wyjechać do Wismaru. Mówią, że on zawiózł osadzie okrętu „Gefion” 12,000 talarów w pruskim kurancie. — Z źródła pewnego dowiadujemy się, że w rozprawie ostatniej pod Eckernförde istotnie kilka kul duńskich w „Gefion” uderzyło, nawet bomba jedna pękła na pokładzie składu prochu, przez co ogień powstał, który jednak wczesnie ugaszono. Od ognia z owych składów drzewa, o którym dawniej donosiliśmy, zajęły się już żagle na fregacie, ale je ugaszono. — W czasie największego niebezpieczeństwa, rozkazał komendant pruski osadzie okrętowej udać się na ląd, a sam jedynie na pokładzie pozostał. Podobno żaden majtek ani żołnierz nieodniósł rany, lubo mundury i chelmy kilku zostały podziurawione.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 19. Września. — W okręgu naukowym warszawskim było szkół 1533, a uczniów 81,663; w tej liczbie w gimnazyach 3304, w szkołach powiatowych 3364, w elementarnych 68,803. Ogół zakładów naukowych, wchodzących do składu ministerstwa oświecenia narodowego, wynosi 3675, a liczba uczących się 194,944. Zakładów wychowania liczy się 444; w tej liczbie: 53 pensyi przy gimnazyach i szkołach powiatowych; inne zaś są konwiktami i spólnymi mieszkaniem uczniów. Oprócz tego, szkół i szkółek różnego nazwania dla starozakonnych w cesarstwie było 3873, a uczących się w nich 45,174.

Ponieważ raczyliście gwoli ciekawości publicznej, podać w piśmie waszem po dwakroć o zbieraczach przysłów krajowych w Warszawie, a mianowicie uczonego p. Tymoteusza Lipińskiego, który, o ile wiemy, w przeciągu kilku lat, wprawdzie przy wielkiej gorliwości i staranności, tudzież licznych a zewsząd nadsyłanych i udzielanych pomocach, miał zebrać takowych 20,000; i znowu zacnego p. Stanisława Jachowicza, który naśladowując pierwszego, przez dwa lata już zebrał 100,000; pozwolicie więc, że wam doniosę o trzecim zbieraczu p. Adamie Bartosiewiczu, który ponieważ od lat przeszło kilkunastu gromadzeniem przysłów równie gorliwie zajmuje się, znać więc, musi najwięcej od nich posiadać; zatem przez przybliżenie i stosunek do poprzednich, 200,000 winien był takowych zebrać. — P. B.

## Kurier warsz.

## Francya.

Paryż, dn. 19. Września. — O naradach odbywających się co dzień w radzie ministrów, podają dzienniki najrozmaitsze sprawozdania. Zdaje się, że ministrowie i prezydent, zajmują się sprawami departamentowymi. Główne dwa przedmioty najbardziej zajmują: Naprzód żądania rad jeneralnych, aby przegląd konstytucyi nastąpił. Jedną część ministrów jest zdania, że rząd ma prawo w skutek tego przedłożyć projekt przeglądu konstytucyi, gdy tymczasem druga część uważa to postępowanie za niebezpieczne i niekonstytucyjne. Oprócz tego życzenia gmin, przez które prezydent przejeżdżał, zajmują uwagę ministrów. Pospieszają w ogóle z dopełnieniem tych życzeń, ponieważ legitymiści mają zamiar zaraz na początku posiedzenia zgromadzenia narodowego poczynić wnioski w tym samym duchu.

Jeneral Piat, prezes towarzystwa 10. Grudnia znów napisał nowy list do Dziennika sporów. Powiada w nim, że towarzystwo to nie jest tajne, dopełnia wszystkich warunków prawnych i nie trudni się rzeczami politycznymi. Za godło przyjęło to towarzystwo: jedność, miłosierdzie, porządek i pracę. Dziennik sporów na to czyni następujące uwagi: rola, którą przypisują w ogóle towarzystwu 10. Grudnia, gwałty, których się dopuściło podczas powrotu prezydenta z Cherbourg, oburzyły tak dalece publiczną opinią, że potrzeba się okazała, aby rząd się w tej mierze



oświadczył. Niechaj minister spraw wewnętrznych i prefekt policyi powie-  
dzą swe zdanie, o postępowaniu tego towarzystwa. Równie dziennik  
l'Ordre nie wierzy zaręczeniu prezesa towarzystwa 10. Grudnia. Po-  
wyższy list uważa tylko za wypieranie się, bo na wszystkie pytania, dla  
czego bonapartyści zakłócają spokojność publiczną, odbieramy odpowiedź:  
Towarzystwo 10. Grudnia. Czemu znakomitsi członkowie tego towarzy-  
stwa po scenach ostatnich nie występują z niego? Jesteśmy przeto prze-  
konani, że towarzystwo to ma cele polityczne. Przeszłość generała Piata  
najlepszym tego jest dowodem. Zresztą słowo człowieka prywatnego nie  
ma znaczenia, gdzie chodzi o oświadczenie się rządu.

Donoszą z Konstantynopola, że znowu zaszły zatargi pomiędzy portą  
otomańską a Austrią z powodu wychodźców węgierskich. Według zdania  
porty upływa czas internacyi wychodźców w przyszłym miesiącu i dla tego  
okręt rządu stanie w pogotowiu, do przewiezienia wychodźców przeznaczo-  
no już 125 fr., kiedy tymczasem pełnomocnik austriacki w Konstantyno-  
polu Klezel założył protestacyą i liczy rok od rozpoczęcia się interacyi.  
Na to porta odpowiedziała energicznie i uważa żądanie Austrii za nieuza-  
sadnione. Porta nie chce ustąpić i odwołuje się do Anglii i Francji. Rosya  
zdaje się być całkiem neutralną.

Wczoraj wieczorem bili się robotnicy z członkami towarzystwa gru-  
dniowców, pierwsi odnieśli zwycięstwo.

Sąd policyjny skazał wczoraj 5 robotników za posiadanie broni i amu-  
nicyi na małe kary pieniężne i krótkie uwięzienie.

National donosi z Londynu, że tam w skutek nieporozumień po-  
wstałych pomiędzy francuzkimi wychodźcami, nowe utworzyło się towa-  
zystwo socyalno-demokratyczne, do którego przyjmują wszystkich wyro-  
kami potępionych i z którymi się połączyli robotnicy francuzcy, którzy  
w Anglii po fabrykach pracują. Towarzystwo to składa się 100 członków.

Dzienniki francuskie podają wiadomość o okropnej śmierci, jaka spotka-  
ła anglika Gale, jednego z najśmielszych aeronautów europejskich. Przed  
kilkunastoma dniami puścił się na koniu z balonem pod Bordeaux około go-  
dziny 6ej wieczorem i po szczęśliwej podróży spuścił się około 7ej w gmi-  
nie Cestas. Kilka włóścian zajętych w pobliżu pracą, przybiegli i schwycili  
za sznury, tak, że balon powolnie oparł się o ziemię. Wyprowadzono konia,  
który wnet ochoczo poczał jeść trawę. Wtedy pan Gale, który nie umiał  
dobrze po francuzku, pokazywał włóścianom giestami co mają czynić, to  
jest wszystkimi siłami wstrzymywać balon, bo wiatr był mocny i balon  
unosił się w górę. Niezrozumieli go wieśniacy i kiedy pan Gale zawsze  
giestykulując dobył noża, przestraszeni puścili sznury. Balon uwolniony  
z ciężaru wzniósł się z nadzwyczajną szybkością, i czyli ten prąd powie-  
trza, czy zaduch gazu, zadusił nieustraszonego areonaute, dość, że pan  
Gale upadł w łodzi nieprzytomny. Wkrótce stracono z oczu balon, i do-  
piero nazajutrz znaleziono go nad morzem, ale pana Gale nie było; tego sa-  
mego dnia spostrzeżono pod lasem trupa okropnie potrzaskanego, któremu  
psy już głowę ogryzły. — Po bliższem dochodzeniu przekonano się, że to  
były zwłoki pana Gale.

(Korresp.) Paryż, 18. Września. — Powrót L. Napoleona z Cher-  
bourga dał powód do tych samych co dawniej manifestacyj. z różnicą, że  
tego razu «towarzystwo 10. Grudnia» albo, jak to nazywają, les dix Dé-  
cembristes, wystąpiło z jeszcze większym przygotowaniem. Byłem o  
godzinie 9 wieczorem przy drodze Rouenńskiej. Znalazłem kilka batalionów  
piechoty na ulicy Havre; po bokach zaś dwie partye: z jednej strony bona-  
patystów krzyczących: «niech żyje Napoleon!» z drugiej republikanów  
krzyczących: «niech żyje rzeczpospolita!» — Na każdy krzyk republi-  
kanów, bonapartyści odpowiedzieli: precz z czerwonymi! częstokroć  
dwie strony się stykały, i wtedy zaczynały się bijatki, przeplatane wy-  
zywaniem, żartami i śmiechem. Widziałem jednego porządnie ubranego,  
zdaje się cudzoziemca, który na krzyk: «niech żyje Napoleon!» zawołał:  
«niech żyją głupcy!» za co odebrał tysiące kulaków. W ogóle, bonapar-  
tyści było to źle ubrane pospólstwo, posłuszne rozkazom swych kaprali,  
pokazujące że ich zwołano i zapłacono; gdy tymczasem republikanie składali  
trochę porządniejsze mieszczaństwo. Ludwik Napoleon nieprzyjechał aż o  
kwadrans na dwunastą. Wsiadł do karety eskortowanej przez dwa szwa-  
drony jazdy i wrócił do pałacu Elizejskiego w tłumie decembristów krzy-  
czących z całego gardła: niech żyje Napoleon! Mógł się on przesunąć ci-  
chaczem przez ulicę św. Łazarza, atoli niechciał tego uczynić. Widać, że  
przyjął system szukania okrzyków. Cały ten wypadek niezamieścił wcale  
spokojności miasta. Jak się to zwykle dzieje w Paryżu, ulice oddalone o  
5 minut drogi, nie wiedziały co się działo koło placu Magdaleny, i dowie-  
działy się o przyjeździe L. Napoleona dopiero nazajutrz. Paryż jest zupełnie  
cichy, każdy krząta się i pracuje, myśląc więcej o Kalifornii niż o rzpltej,  
orleanistach, legitymistach i bonapartystach. — Mieszkańcy majetniejsi są  
jeszcze u wód albo na wsi; cudzoziemcy jeszcze nie zjechali. Polityka ogra-  
nicza się na polemice dziennikarskiej i na poufnych rozmowach; nikt bo-  
wiem w towarzystwie liczniej zebranem niema zwyczaju mówienia o spra-  
wach publicznych.

Kiedy się to dzieje, strona republikańska ściskając swe szeregi, gotuje  
się do zapasów parlamentarskich, które muszą nastąpić z przyczyny rewiz-  
yi konstytucyi. Strona ta zezwala na rewizyą, lecz domaga się zarazem

zniesienia na przyszłość godności prezydenta rzpltej, jako nieużytecznej i  
siejącej intrygi. Domagał się tego zawsze dziennik Proudhona la Voix du  
Peuple, a teraz le Peuple; dziś domaga się tego la Presse, la Ré-  
publique, le National, a nawet le Siècle organ Cavaignaka i Lamo-  
riciera. Strona republikańska czuje, że w braku ducha republikańskiego  
w ludzie, żaden człowiek średniego imienia, jak Cavaignac, Lamoricière,  
Ledru Rollin, niezostanie obrany prezydentem rzpltej, że lud gotów obrać  
jeszcze L. Napoleona albo ks. Joinvillę, i dla tego sprzeciwia się instytucyi  
prezydenta rzpltej. La Presse chciała dawniej przeszkodzić, aby L. Na-  
poleon niebył obrany po raz drugi prezydentem pomimo przepisów konsty-  
tucyi; dziś grozi wyrażnie, że z tego powodu chce obalenia godności pre-  
zydenta. Emil de Girardin wypowiedział Lndwikowi Napoleonowi tę samą  
nienawiść, jaką dawniej wypowiedział Cavaignakowi. Czuje on, że Ludwik  
Napoleon otoczony urokiem imienia Napoleońskiego, rozkazujący armii  
500,000 i 200,000 urzędników, jest najpodobniejszym kandydatem i dla  
tego używa wszystkich środków, aby go tej pozycyi pozbawić. — Trudno  
tutaj przewidzieć przyszłości, trudno przeniknąć tysiąca intryg, które się  
z sobą krzyżują; to tylko pewna, że początek końca coraz śpieszniej  
przybliża się.

## Anglia.

Londyn, d. 17. Września. — Niespokojności heskie, ucieczka elektora  
i skutki ztąd wypłynąć mogące, stanowią dzisiaj ośnowę rozpraw po wszyst-  
kich dziennikach. Times nawet, której zapewne nikt liberalizmu nie za-  
rzuci, sądzi, że elektor z izbami swemi tak się obchodził, jak pierwsi Sztu-  
ardzi z swoim parlamentem, i że sprawy takiej potępić nie można, w któ-  
rą się jednozgodnie uczucia całego kraju przeciw panującemu nie mającemu  
żadnej osobistej wartości i ministrowi z bezczeszczonego imienia oświadcza-  
ją. Zresztą zdarzenie to całe posłużyć może za dowód, iż dla Niemiec potrzeba  
koniecznie władzy centralnej, do którejby się panujący jako też ludy dla  
opieki praw swych udawać mogli. — Przyczem jednak Times naturalnie  
zamilcza, że takowym sądem rozjemczym mogłaby być unia, albo przywró-  
cony bundestag, ale zapomina, że one objawszy ową rolę, niezawodnieby  
według dawnego zwyczaju praw książąt bronily, a o ludy nie wieleby się  
troszczyły. — Globe poucza czytelników swoich, że samowolne środki  
elektora, popierane były przez Hassenpflugę, profesora przy uniwersytecie  
pruskim w Greifswalde, który z katedry swojej do pierwszego krzesła mi-  
nisteryalnego w Hessach wyniesionym został.

## Szwajcarya.

Bern, 16. Września. — Wielka rada zwołana została na dzień 23.  
m. b. Oprócz wyboru jednego członka do rady rządowej, głównem jej  
zatrudnieniem będzie obiór czterech członków i prezesa do sądu wyższego.  
Wątpić nie można, że wybory te jakoteż kilku jeszcze innych urzędników  
wypadną ściśle w duchu stronnictwa obecnie panującego. Spokojność w St.  
Immerthal. zakłócona z powodu wydalenia Dr. Bassewitz, została znów  
przywróconą.

Bern, 20. Września. — Jak wiadomo władze wojskowe pruskie  
w Badeńskim oddalają częstokroć od granicy podružających rzemieślników  
szwajcarskich jedynie z tej przyczyny, iż okaziele paszportów są Szwaj-  
carami; okoliczność ta spowodowała rząd aargauski do odpowiednich re-  
pressaliów; albowiem z tej strony także teraz pewne obostrzenia rozpo-  
rządzono. Można się wadzą, a biedni na tém cierpią. — Mało jest krajów  
w którychby oświata tak kwitła jak w małym kraju bazylejskim. Prawo  
zastrzega każdemu dziecku naukę dla szkół niższych wyznaczoną. Za szko-  
łami elementarnymi idą szkoły obwodowe dla chłopców. Nauczanie udziela  
się bezpłatnie; mieszkający w dalszej odległości pobierają nawet wynagro-  
dzenie a biedni zapomóżkę z kassy kantonalnej. — Z każdą szkołą obwo-  
dową połączone są zbiory potrzebne. Gmina każda ma szkołkę dla dzie-  
wcząt, gdzie się robotę uczą, przytém szkołę repetycyjną dla wszystkich  
i dziewcząt i chłopców tych, którzy szkół obwodowych nieodwiedzają. —  
Nauczyciele są dobrze wykształceni; każda gmina ma swych kuratorów  
szkolnych a na czele stoi kantonalny inspektor szkół. Młodzieńcy potrze-  
bujący wyższego wykształcenia, którzy się chcą do uniwersytetu, lub wyż-  
szej szkoły politechnicznej przygotować, pobierają wsparcia prawem wy-  
znaczone. — Przepisano także egzamina dojrzałości i naukowego usposobie-  
nia do rozmaitych powołań.

## Austria.

Wiedeń, d. 18. Września. — Ministerstwo niechęć wprost wolności  
prasy zadławić, stara się źródła finansowe dziennikarstwa zwolna podkopać,  
aby przez to silny rozwój dyskusyi publicznej zatamować, a zarazem pia-  
stunów opinii publicznej ile możności zastraszyć. Zaledwo ciężar opłaty  
od obwieszczeń dziennikarstwu przyczepiono, alieci następuje już drugie  
utrudnienie przez ograniczenie jego rozpowszechnienia, t. j. podwyższenie  
opłaty od przysyłania gazet, albowiem od r. 1848. opłacały one tylko 15  
procentu ceny miejscowej, kiedy teraz jako przesyłki pod przepaską krzy-  
żową uważane być mają. Do tego przybywa drugie jeszcze rozporządze-  
nie, odejmujące wolność portorium pocztowego dla pieniędzy prenumera-  
cyjnych. — Rząd powziął podobno wiadomość o nowych związkach taj-  
nych, czego jednakże potwierdzać nie możemy; to jedynie jest rzeczą pewną,  
że znaczna ilość Włochów, obecnie tutaj bawiących, władze niespokojności



nabawia, które skłonne są do przyznawania Włochom zręczności szczególnej w organizowaniu związków tajnych, i stosunki terażniejsze wielostronnie porównywały z stosunkami obfitego zdarzenia r. 1847, gdzie na szyderstwo policyi meternichowskiej, mianowicie propaganda włoska, w cichości pojęzuchującą sieć stronnictwa rewolucyjnego powiązała. Nie jest to bowiem już bynajmniej tajemnicą, iż w pierwszym okresie demonstracyjnym rewolucyi wiedeńskiej żywioł włoski był silną dzwignią ducha oświeconego, tak jak w drugiej epoce stanowczy wpływ madyaryzmu był panującym. Jeden z tutajszych domyslnych dzienników utrzymuje, że propagandę tę z Anglii w wielkie zasoby pieniężne zaopatrzono, i dla tego bezwzględnie ważnego manewru z strony lorda Palmerstona spodziewać się należy. — Częste przeszukiwania domów, jakie tu w dniach ostatnich rozporządzono zdaje się zostają w styczności z owymi przytoczonymi obawami, i w części spotkały literatów, których podejrzewano o korespondencje nieprzychylnie rządowi z dziennikarstwem zagranicznym, najwięcej jednak policya zaszczyliła odwiedzinami swemi Włochów i Romanów. Tajemniczem jest teraz usunięcie się zupełnie żywiołu polskiego, któremu szczególnie rewolucyjny charakter zazwyczaj przypisywano; mówią, że na to wpłynęły mianowicie uchwały emigracyi, która, przez inne narodowości tylekroć zawiedziona, pozostawia im teraz dzieło agitacyi. — Hajnau wciąż jeszcze tutaj bawi. Wczoraj był na obiedzie u prezesa ministrów Schwarzenberga, a onegdaj u barona Rothschylda. Mówią, że feldmarszałek chce tu czekać na przyjazd cesarza i uzyskać jeszcze jedno posłuchanie. Cesarz przyjechał dzisiaj przejeżdżając w podróży swojej pięć rozmaitych korpusów wojska. — Schuzelka zamysła opuścić wiejskie ustronie w Gainfahrn i nazawsze do Niemiec się przeprowadzić. — Popis w Peszcie i przedmieściach wykaże zapewne ten sam stosunek narodowości czyli języka, co rozmaite inne komitaty. Zdaje się bowiem, że przynajmniej trzy jeżeli nie cztery piąte mieszkańców tamiecznych każe się jako madyary zapisać. — W Galicyi wciąż jeszcze nadużycia żołdactwa się powtarzają, trudno jednak z pewnością powiedzieć czy z wolą i wiedzą przełożonych, ale zawsze źle, że pod ich oczami taka swawola bezkarnie uchodzi. Fura do Lwowa o kilka mil drogi w pilnych interesach przybywające zabierają żołnierze, i każą sobie furaz bezpłatnie dowozić. Żadna wymówka przytem niesłuszna, a spór stawiany sprowadza jeszcze nieprzyjemności, a czasem nawet kije na grzbiet właściciela koni, jak się to przed niedawnym czasem jednemu wieśniakowi wydarzyło. — Granica celna pomiędzy Węgrami a cesarstwem zostanie, jak wiadomo, z dniem 1. Października zniesioną. Jednakże aż do rozstrzygnięcia kwestyi monopolu handel jedynie na drogach celnych odbywać się może. Od tabaki w liściach i w wyrobach pobieraniem będzie cło niższe 2 i 2½ złotego za cetnar netto. Opłata soli kuchennej pozostanie taka sama jak dotąd. Za wprowadzone piwo, płyny spirytusowe i inne mięso opłacane będzie pewne cło konsumcyjne.

Komisya do uregulowania taryfy celnej wysadzona, zapewne już w bieżącym tygodniu przedstawi projekt nowej taryfy obu ministerstwom: finansów i handlu; ostatni jej raport przygotowywały, dotyczący przyszłego zakresu obwodu celnego, tudzież rozmaitych uwolnień i niższych celnych, już został złożony. Zapewniają, że projekt ten po gruntownym rozpatrzeniu go w radzie ministrów, będzie wraz z motywami, na których się zasadza, ogłoszony, tak, iż oprócz opinii mającego się zwołać kongressu celnego, będzie również oddany pod sąd opinii publicznej.

W ministerstwie spraw zagranicznych wielka ciągle panuje czynność. W głębokim przekonaniu, że ostateczne rozwiązanie stosunków niemieckich największy wpływ na polityczne położenie Austrii mieć musi, ministerstwo to stara się o zdolnych reprezentantów swojej niemieckiej dyplomacyi. PP. Biegeleben i v. Bally już są dla niej pozyskani, a z kilkoma innymi politykami niemieckimi, którzy w frankfurckim zgromadzeniu narodowym znakomite zajmowali stanowisko, zawiązano stosunki, także w celu pozyskania ich dla austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych.

W Frohsdorff spodziewany jest wielki zjazd na dniu 24. b. m. Książka Berry, hr. Montemolin i ks. Modeny mają się tam spotkać. Wczoraj był w Wiedniu w prejeździe do Frohsdorffu p. Lourdoux naczelnym redaktorem Gazette de France. Sądzą, że znany ten obrońca restauracyi na drodze wyborów powszechnych, przybywa po bezpośrednie instrukcje względem dalszego swojego postępowania. Wszakże poufniejsi stronnicy hrabiego Chambord utrzymują, że inny dziennik legitymistyczny, więcej jest od Gazette de France przez hr. popierany.

Od niejakiego czasu zagranica zaczyna szczególną zwracać uwagę na publiczne zakłady Austrii. Zaledwie odjechał pan Appert, którego pobyt nie będzie zapewne bez wpływu na organizacyę austriackich więzień, przybywa nowy gość z Anglii, londyński alderman Salomons, który otrzymał od ministra spraw wewn. pozwolenie zwiedzenia wiedeńskich szpitali, więzień i zakładów dobroczynności w celach naukowych i praktycznych.

Według ostatnich wiadomości z Bośni, Turcy kraincy nie chcą przyjąć ostatniego firmanu Sultana i zamysłają stawić opór nadchodzącej armii, mianowicie zaś bronić się w Bihaću. Ale Omer pasza postanowił bądź co bądź reformy przeprowadzić, chociażby wspomnianą twierdzę zniweczyć wypadło. Główna siła Omara skoncentrowana jest około Serajewa i już zimowe kwatery zajęła, przez co ludność chrześcijańska w wielką popadła nędzę, gdyż wojsko jedynie po domach chrześcijan zostało rozkwatrowane,

z powodu, że koran zabrania wprowadzać żołnierzy do muzułmańskich mieszkań, a to w tych słowach: »W jednym domu nie mogą mieszkać dwie rodziny nie będące z sobą zpokrewnione.« Trzymano się ściśle tej zasady, wyrzucono chrześcijańskie rodziny z ich mieszkań, wraz z całą chudobą, te więc będą musiały spędzić zimę pod gołym niebem.

Ministerstwo handlu postanowiło, że wszystkie już w ruchu będące ruchome bióra pocztowe na kolejach żelaznych, tudzież kilka wagonów osobowych, mają być zaopatrzone w piece żelazne wynalazku profesora Meisnera, aby z takowemi za nadejściem zimy zaraz stosowne próby i obserwacje rozpocząć.

Rozdane tutejszej załodze na próbę szyszaki (pickelhauby) już napowrót odebrane zostały i nie będą więcej wprowadzone. Dotychczasowe czarna piechoty ulegną niejakiemu zmianie, mianowicie ozdobione będą na przodzie orłami cesarskiemi z mosiądzu, podobnie helmy konnicy.

L w ó w. — Proboszcz łaciński kapituły katedralnej w Przemyślu JX. Józef Hoppe, mianowany został biskupem Tarnowskim.

## W i e s t n i k

Rzym, d. 15. Września. — Dziennik urzędowy zamieścił dwa rozporządzenia ministeryalne. Organizacya ministerstw nastąpiła stósownie do motu proprio papieża z dn. 12. Września 1849.; rada stanu (consiglio di stato) drugim dekretem ustanowiona, składać się będzie z 9 radców rzeczywistych i 6 nadzwyczajnych. W zgromadzeniu tym przewodniczyć zawsze będzie kardynał naczelnik ministerstwa. — Obydwa postanowienia owe są wystawione d. 10. Września r. b. i przez kardynała Antonellogo podpisane. Dzienniki włoskie zamieszczają teraz tylko bardzo obszerną osnovę postanowień obydwóch, nie wdając się w żadne dalsze ich ocenienie. Statuto obiecuje wkrótce sąd swój w tym względzie ogłosić, lecz w żadnym wypadku nie może się przekonać, aby organizacyę ministerstw i rady stanu wszelkim przyrzeczeniom w znanym motu proprio z 12. Września zadość uczyniono. Niezadowolenie podobne przebiega się także w innych do stronnictwa radykalnego należących dziennikach, mianowicie z nagłą wspominają o tem, że znów tylko księży na najwyższych posadach w administracyi zasiadać będą.

Z Turynu. — Kroki nieprzychylnie wyższego duchowieństwa przeciw rządowi sardyńskiemu pojawiają się na nowo z całą zaciętością, i to jak się zdaje, wcale nie bez planu. Tym razem biskup Cagliari, prałat Marongia rzuca pochodnię wzburzenia pomiędzy lud tutajszy. Albowiem w Cagliari ustanowiono komisya, dla oszacowania dóbr duchownych, dochodu z dziesięcin, zakładów pobożnych i t. d., która podobnie jak innych księży, wezwala także i areybiskupa, aby jej potrzebne w tym względzie dał objaśnienia. Prałat ów nie tylko nieuwzględnił żądania owego, ale co więcej zagroził klątwą wszystkim duchownym, którzyby owę komisya objaśnień żądanych udzielili. Komisya zatem w porozumieniu z sądem apelacyjnym wyznaczyła komissarzy, którzy mieli na miejscu spisać wykaz dokładny posiadłości i dochodów areybiskupstwa; zarazem pewną część dochodów areybiskupa aresztem obłożono. Później namyslił się tenże, aby komissarzom dość znaczną kwotę jako wynagrodzenie za ich prace i podróż wypłacić. Lecz stanowczo opierał się przedłożeniu komisya jakich bądź ksiąg wykazujących dochód zakładów pobożnych. Sąd apelacyjny zatem na wniosek komisya położył areszt na papiery dotyczące i księgi w urzędzie areybiskupim, nazwanym Contadoria. Kiedy sędzia od sądu apellacyjnego wyznaczony chciał dnia 4. Września registraturę ową opieczętować, znalazł na drzwiach plakat ręką biskupa pisany, w którym tenże oświadcza akt ów urzędowy za nadwężenie praw kanonicznych, i rzuca klątwę na wszystkich, którzy w sposób urzędowy czy nieurzędowy brali udział w uchwałach sądu apelacyjnego, lub komisya w czynnościach jej dopomagali, albo z nią w styczności jakiegokolwiek zostawali. Azatem klątwą tą, jak półurzędowe doniesienie w Risorgimento uważa, rzuconą została na rząd królewski, na ministerstwo publiczne, na komisya sądu i t. d. Ministerstwo w skutek tego już śledztwo areybiskupowi wytoczyć kazalo. — D'Azeglio oświadczył wczoraj, iż o układach z Rzymem wcale już myśleć nie można. Statek parowy odebrał polecenie, aby Pinellogo zabrał na pokład swój w Civitavecchii. — Przyjaciele ministerstwa wpływ największy mający starali się już przed kilkunastu dniami takowe namówić, aby Pinellogo w sposób formalny z postęstwa odwołać. — Podróżny jeden, który co tylko przybył do Genuy, powiada, że wskutek wystąpienia areybiskupa w Cagliari niespokojności znaczne tamże wybuchły; pomiędzy zwolennika kleru a ludźmi przychylnymi rządowi kilkogodzinny bój się toczył, i w walce tej poległ deputowany liberalny, Serpi, który z wojskiem przeciw owę rozburzoną tłumę wystąpił. Z Genuy wysłano statkiem parowym »Goito« pewną liczbę wojska na wyspę Sardinia.

Z Teramo, w królestwie neapolitańskim, piszą pod dniem 3. Września, że przed kilku dniami ogłoszono kilkunastu osobom, uwięzionym o zabiegi polityczne, wyroki skazujące od 3 do 25 lat więzienia, częścią w kajdanach częścią bez kajdan.

Neapol, 7. Września. — Król i królowa wrócili przedwczoraj z Gaety. Za zmarłego exkróla Ludwika Filipa przywodzi dwór żałobę na dwa miesiące. Dziennik Statuto utrzymuje, iż wie z dobrego źródła, że jenerałowie neapolitańscy Desauget i hr. Statelle istotnie z posady oddaleni zostali.



## Program 3go ogólnego zebrania niemieckich rolników i leśnych. Kwestye które na posiedzeniu rozbiegane będą.

(Dalszy ciąg.)

### A. Kwestye dla ogólnych posiedzeń.

1. Czy można interes wspólnego gospodarstwa niewielkiego, w prawodawstwie tyżącym się cła i poborów, w stosunku do interesu handlu i rękodziel, jako dostatecznie warowanym uważać?

Jeżeli to nie jest, jakie środki i drogi do osiągnięcia tego podaćby można?

Czyż dla Niemiec życzyć nie wypadło, ażeby nasamprzód ku temu celowi organ jaki centralny założyć?

2. Jaki wpływ wywierają obecne rolnicze wyższe zakłady naukowe i szkoły agronomiczne na postępowe wydoskonalenie nauki gospodarczej z jednej strony, z drugiej strony na upowszechnienie doświadczonych gospodarczych wiadomości i biegłości? Odpowiadają one przy obecnej swój organizacyi swemu celowi, albo czy są powody do życzenia sobie niektórych odmian?

3. Czy nie byłoby korzystniejszym wprowadzenie ogólne wagi zamiast miary, w handlu zbożowym? Jakich więc środków pod tym względem chwycićby się trzeba?

4. Jaki wpływ wywarły koleje żelazne w ogóle na przemysł rolniczy?

5. Dowóz wełny australkiej w Anglii coraz się wzmacnia, a dobroć tejże się polepsza. I niemieckie także fabryki już takową wyrabiają. Możeż więc hodowanie owiec w Niemczech na przyszłość w ogóle na tym ucierpieć i o ile? Jakim sposobem niebezpieczeństwu temu skutecznie zaradzić można? O co się niemiecki gospodarz będzie musiał starać, gdyby się obawa ta urzeczywistnić miała, gdyby się konieczność zmniejszenia liczby owiec lub zaniechania zupełnego tychże hodowania okazała, żeby stratę ztąd wynikłą sobie wynagrodzić?

6. Uznano już, jak w ogóle, a w szczególności także i dla rolników nader ważną jest rzeczą, ażeby zachowany był właściwy stosunek przestrzeni ogólnej lasów do ogólnej przestrzeni ziemi lasem nieobrosłej. Czyżby pod tym względem nie powinno być obowiązkiem każdego większego stowarzyszenia się gospodarzy, mianowicie zaś obecnego, w którym gospodarstwo leśne także jest zastąpione, ażeby pomimo znanych a wielkich przytęm trudności zawsze znów tą się zajmowano kwestyą:

a) Jakie mamy środki i drogi do wypośrodkowania utrzymania resp. przywrócenia tegoż stosunku właściwego? b) Co powinno obecnie zgromadzenie pod tym względem uchwalić?

7. Jakie mamy korzyści z dachów pokostowych przy budynkach gospodarczych? O ile możemy przy konstruowaniu tychże dachów, większe niebezpieczeństwo ognia przypuszczać?

8. Jakie mamy doświadczenia co do budowy Pruchnowa z wapna i piasku z szczególniejszem uwzględnieniem budynków gospodarczych? (vid. Zeitschrift des landwirthschaftlichen Central-Vereins der Provinz Sachsen. Jahrgang 1848. Nro. 20 und 1850. Nro 1).

### B. Kwestye dla pojedynczych wydziałów.

#### 1. Wydział uprawy roli i łąk.

1. Jaka ziemia wydaje do fabrykacji najobfitszą w cukier ćwikłę? i jaka ziemia najwięcej tejże wydaje?

2. Który rodzaj ćwikły jest do fabryki najlepszy?

3. Jakież plodozmian jest najkorzystniejszy do kultury buraków cukrowych? Czy przez ciągle sadzenie buraków cukrowych na jednej i tej samej roli ich substancja cukrowa się zmniejsza?

4. Jak obchodzić się mamy z burakami aż do ich sprzętu? Czy są maszyny do siania nasienia buraków cukrowych, które przy zupełnie równych stosunkach pierwszeństwo mieć mogą od dobrej ręcznej pracy, albo przynajmniej również dobry siew ręczny zastępują? W razie przeciwnym na czem zasadza się ich niedokładność?

5. Jakim sposobem najkorzystniej się buraki cukrowe sprzątają? i jak się nadal aż do użycia ich z niemi obchodzić trzeba?

6. Co za wpływ wywiera produkcja na wielką skalę buraków cukrowych na kulturę ziemi, tak w ogólności, jako też w szczególności na urodzaj innych roślin, mianowicie zboża, jeżeli przez długi przeciąg czasu ( $\frac{1}{2}$  roli ornej i więcej) burakami zasadzono? Jakim sposobem nauka pod tym względem zdarzające się zjawiska tłómaczy?

7. Do jakiego stopnia można na danej pewnej majątności produkcję buraków cukrowych posunąć, ażeby takową do najwyższej doprowadzić kultury, i ażeby z gospodarstwa jak najwięcej mieć dochodu czystego?

8. Jaki wpływ wywiera znaczna kultura buraków cukrowych na robczą klasę mieszkańców?

9. Czem rola więcej bywa wycieńczoną: czy produkcją buraków cukrowych, czy też produkcją kartofli?

10. Jaka ziemia wydaje:

a) kartofle najmaczystsze? b) jakim sposobem można za pomocą gnojenia przez uprawę i przez przedplon na powiększenie mącznych substancji w kartoflach działać?

11. Jakie mamy doświadczenia pod względem jakości i planu kartofli i jaki jest stan siły ziemi, jeżeli kartofle częściej jedne po drugich sadzone były?

12. Jakie mamy doświadczenia pod względem jakości kartofli i ich plonu, urodzajności ziemi ze względu na inne rośliny szczególnież zboża, gdzie oddawna już znacznie ( $\frac{1}{2}$  i więcej roli ornej) sadzono kartofli. W jaki sposób nauka zjawiska tego rodzaju objaśnia?

13. Któryż podług dotychczasowych doświadczeń sposób spotrzebowania niezdrowych kartofli jest najlepszym?

14. Jakie mamy doświadczenia w Niemczech pod względem produkcji bulw (helianthus tuberosus) co do plonu i używania ich i co do miejsca w plodozmianie? Możnaż więc powszechnie hodowanie tychże zalecić, zwłaszcza w obecnych czasach, gdzie powątpiewają o korzyściach hodowania kartofli?

15. Jakie mamy doświadczenia o hodowaniu rzepy w ściernisku, a jeżeli pomysły, przez co produkcję tejże u nas podnieść możemy?

16. Jakie mamy doświadczenia w północnych Niemczech co do produkcji kukurydzy (na paszę, resp. na ziarną)? Czy mamy widoki, ażebyśmy własnego dochować się mogli nasienia? Które gatunki w rozmaitych okolicznościach zalecić można?

17. Jakim sposobem postępowe powiększenie lub ożywienie kultury lnu i konopi jak najkorzystniej podnieść można?

18. Jakim sposobem można jałowe resp. dla gospodarstwa zupełnie nieużyteczne przestrzenie zużytkować? Ile pod tym względem podług doświadczeń kostrzewa owcza (festuca ovina) korzystną jest?

19. Na jakich faktach zasadza się owo mniemanie, że skoszenie koni-czyn i traw znacznie wyższy użytek z bydła przynosi, aniżeli wypasanie, i czy to mniemanie tak co do masy paszy jako też co do wartości tejże jest uzasadnionem?

20. Jakie mamy dalsze doświadczenia nowszych czasów pod względem zielonej mierzwy i jakie doświadczenia dawniejsze potwierdzone zostały?

21. Które plugi lub insze narzędzia rolnicze najwięcej zgłębiają warstwę rodzajną ziemi? które przewracają zupełnie ziemię zgłębioną, i które wymagają stosunkowo najmniej siły pociągowej?

22. Jakie mamy doświadczenia o skuteczności nowych młockarni, siewników i innych tego rodzaju machinach? które z tych można zalecić?

23. Jakie mamy nowsze doświadczenia o suszeniu ziemi rowkami krytemi (drain), mianowicie jeżeli za pomocą palonych rur glinianych się uskutecznia?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W księgarni N. Kamińskiego i Spółki wyszły: **Wypadki Poznańskie z r. 1848.** opisane przez Jędrzeja Moraczewskiego. Cena egzemplarza 22 sgr. 6 fen.

### OBWIESZCZENIE.

Do dalszej sprzedaży w powiecie Wągrowieckim położonych dóbr szlacheckich Miłosławie, które w r. 1847. przez landszafę na 117,826 Tal. otaxowane zostały, nowy termin na dzień 5. Grudnia r. b. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych wyznaczonym został. Taxa wraz z wykazem hipotecznym mogą być w Registraturze przejrane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel partikulant Xawer Kotarski z Poznania zapożywa się niniejszem publicznie.

Wągrowiec, dnia 25. Sierpnia 1850.

Król. Sąd powiatowy; Wydz. Iszy.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Wągrowcu.  
Dobra szlacheckie w Wielkim Xięstwie Po-

znańskim, obwodzie rejencyjnym Bydgoskim, pow. Wągrowieckim położone Skoki, przez Ziemstwo kredytowe oszacowane na 122,989 Tal. 7 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 2. Grudnia 1850. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych z nowego sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

1) Ur. Wincentyna z Swinarskich, i téż małżonek Ur. Klaudysz Szczaniecki,  
2) Joanna owdowiała Blum z domu Löwisch, zapożywają się niniejszem publicznie.

Wągrowiec, dnia 7. Września 1850.

### ZMIANA ZAMIESZKANIA.

Dnia 24. Września przenoszę się z jatek żydowskich do kramu nowego, założonego w kamienicy Pana Seidemanna w rynku

Nr. 85., i tam sprzedawać będę mięso **i nigdzie indziej**, o czém mam zaszczyt uwiadomić kupujących odemnie mięso.

**Filip Weitz jun.**

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 23. Września 1850. r.			
	od		do	
	(tal. sgr. fn.)		(tal. sgr. fn.)	
Pszonicy szefel . . . . .	1	27	9	2
Zyta . dt. . . . .	1	6	8	1
Jęczmienia dt. . . . .	1	1	1	5
Owsa . dt. . . . .	—	17	9	—
Tatarki dt. . . . .	1	1	1	3
Grochu . dt. . . . .	2	6	8	2
Ziemniaków dt. . . . .	—	13	—	—
Siana cetnar . . . . .	—	20	—	—
Słomy kopa . . . . .	5	—	—	—
Maśla garniec . . . . .	1	15	—	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80 % Trall. 13 $\frac{1}{2}$  Tal.